

XI 24 GODZINY DLA PANA

8-9 marca 2024

«Wkroczenie w nowe życie»

(Rz 6,4)

Pomoc duszpasterska



DYKASTERIA DO SPRAW EWANGELIZACJI

SEKCJA DO SPRAW PODSTAWOWYCH
ZAGADNIEŃ EWANGELIZACJI W ŚWIECIE

Podziękowania:

Jego Eminencja Kard. António Marto

Emerytowany biskup diecezjalny Leiria-Fátimy w Portugalii

ks. prof. Armand Puig i Tàrrach

Prezydent Agencji Stolicy Apostolskiej do Spraw Oceny i

Promocji Jakości Kształcenia na Uniwersytetach

i Wydziałach Kościelnych (AVEPRO)

XI 24 GODZINY DLA PANA

8-9 marca 2024

«Wkroczenie w nowe życie»

(Rz 6,4)

Pomoc Duszpasterska



«Wkroczenie w nowe życie»

(Rz 6,4)

Indeks

| | | |
|-----------|--|-----------|
| 1. | Spowiedź | 9 |
| | 1. Otrzymane przebaczenie – możliwość wkroczenia w nowe życie..... | 9 |
| | 2. Obrzęd sakramentu pokuty i pojednania | 12 |
| | 3. Świadectionawrócenia Kevina Matthews..... | 14 |
| | 4. Świadectionaprzebaczenia Gemmy Capra Calabresi | 15 |
| 2. | Czuwanie..... | 17 |
| | 1. Założenia ogólne | 17 |
| | 2. Przebieg czuwania..... | 19 |
| | 3. Lectio Divina do Rz 6,1-14 | 26 |
| | 4. Katecheza Papieża Franciszka o przebaczeniu | 28 |

«Wkroczenie w nowe życie» (Rz 6,4) to motto wybrane przez Papieża Franciszka na obchody tegorocznych 24 GODZIN DLA PANA. W tych słowach Apostoła słyszymy to, co Ojciec Święty powiedział w Liście apostolskim *Misericordia et misera*: «Miłosierdzie odnawia i dokonuje odkupienia, ponieważ jest to spotkanie dwóch serc: Serca Bożego, które wychodzi na spotkanie serca człowieka. To drugie się rozpala, a to pierwsze je uzdrawia: serce z kamienia przekształca się w serce z ciała (por. Ez 36,26), zdolne do kochania pomimo swego grzechu. Tutaj człowiek dostrzega, że jest naprawdę „nowym stworzeniem” (por. Ga 6,15): jestem kochany, więc jestem; otrzymałem przebaczenie, a więc odradzam się do nowego życia; doświadczyłem miłosierdzia, a zatem staję się narzędziem miłosierdzia» (nr 16).

Przebaczenie jest znakiem miłości, jest jej kulminacją, ponieważ każdy z nas wie, że potrzebuje przebaczenia i potrzebuje stawać się z kolei narzędziem przebaczenia dla innych. Kiedy kochasz działaj tak, aby ukochana osoba mogła na nowo odrodzić swoje życie w komunii – w relacji pełnej i doskonałej. 24 GODZINY DLA PANA świadczą właśnie o tym.

Celem tej broszurki jest przedstawienie kilku sugestii, które pozwolą parafiom i wspólnotom chrześcijańskim przygotować się do udziału w tej inicjatywie. Są to oczywiście propozycje, które można dostosować do lokalnych potrzeb i zwyczajów.

W piątkowy wieczór 8 marca i przez całą sobotę 9 marca istotne byłoby nadzwyczajne otwarcie kościoła, umożliwiające przystępowanie do spowiedzi, najlepiej w ramach adoracji eucharystycznej. Tradycyjnie wydarzenie to mogłaby rozpocząć w piątkowy wieczór Liturgia Słowa, przygotowująca wiernych do spowiedzi, a wszystko zakończyłaby uroczysta Msza Święta w sobotnie popołudnie.

Celem wydarzenia jest umieszczenie sakramentu pokuty i pojednania w centrum życia duszpasterskiego Kościoła: w naszych wspólnotach, naszych parafiach, wszystkich rzeczywistościach kościelnych. Oto sedno przesłania ewangelicznego: Miłosierdzie Boże daje nam pewność, że przed Panem nikt nie znajdzie surowego sędziego, ale raczej znajdzie ojca, który go przyjmie, pocieszy, a także wskaże mu drogę do odnowy. Dlatego, jak stwierdził papież Franciszek, «miłosierdzie budzi radość, bo serce otwiera się na nadzieję nowego życia» (*Misericordia et misera*, nr 3).

✠ Rino Fisichella

Proprefekt Dykasterii ds. Ewangelizacji
Sekcja do spraw Podstawowych Zagadnień Ewangelizacji w Świecie

«Czego się boisz grzeszniku, jeśli nienawidzisz swojego grzechu? Jakże potępi cię Ten, który umiera, aby cię nie potępić? Czy wypędzi cię Ten, który przyszedł z nieba, aby cię szukać, gdy przed nim uciekałeś, jeśli powrócisz do Jego stóp?»

(św. Tomasz z Villanuevy)



«Wkroczenie w nowe życie»

(Rz 6,4)

OTRZYMANE PRZEBACZENIE – MOŻLIWOŚĆ WKROCZENIA W NOWE ŻYCIE

„W czasach kryzysu są dwie rzeczy, których najbardziej potrzebujemy: nadziei i przebaczenia”

(Timothy Radcliffe)

„Istnieją dwie rzeczy, których nie można od siebie oddzielać: przebaczenie innym i to, które otrzymujemy”

(Papież Franciszek)

Przebaczenie jest niemodne czy jest raczej tlenem niezbędnym do życia?

Jaki jest związek między przebaczeniem a nadzieją? Czy warto dzisiaj mówić o przebaczeniu innym osobom i przebaczeniu, które otrzymujemy? Na pierwszy rzut oka, we współczesnej dominującej mentalności, słowo „przebaczenie” wydaje się być niemodne. Przebaczenie bowiem wydaje się być sprzeczne z ludzką logiką, bardziej skłoną do zemsty, odwetu, fatalizmu w obliczu siły zła lub doznanej krzywdy.

Są różne typy ludzi dla których nie jest atrakcyjna postawa czy cnota przebaczenia. Niektórzy nawet nie chcą o przebaczeniu słyszeć. W ogóle nie czują takiej potrzeby. Nie czują ani trochę poczucia winy, bo stracili już zdolność rozróżniania dobra od zła. Ich sumienie jest znieczulone lub w śpiączce. Samo pojęcie grzechu zostało w dużej mierze przyćmione nawet w środowiskach chrześcijańskich.

Są inni dla których miłosierdzie i przebaczenie stanowią upokorzenie niegodne człowieka. Myślą, że jest to słabość psychiczna i służy jedynie wzrostowi patologicznego poczucia winy. Co więcej, jest to współdziałanie w niesprawiedliwości i służy usprawiedliwieniu tych, którzy wyrządzają krzywdę. Są też tacy, którzy myślą, że ich grzech jest tak wielki, że nigdy nie będzie mógł zostać przebaczony.

W głębokim i bardziej współczującym spojrzeniu wiary na nasze człowieczeństwo, rozdarte ranami podziałów, przemocy i konfliktów wynikających z nienawiści, czujemy, że z wielu serc wydobywa się jęk czy wołanie o potrzebę przebaczenia wśród istot ludzkich. Czym byłby nasz świat, relacje między ludźmi, począwszy od bliskich w rodzinie, bez daru przebaczenia? To uświadamia nam, że przebaczenie jest tak samo niezbędne dla relacji międzyludzkich i społeczeństwa jak tlen w powietrzu, którym oddychamy. Inaczej się udusimy!

Dar uzdrawiającej i odradzającej miłości Boga

W świetle wiary chrześcijańskiej piękno, bogactwo i prawdziwy sens przebaczenia można zrozumieć jedynie w logice miłości Boga do każdego człowieka. W rzeczywistości jeśli spojrzemy tylko na relacje między ludźmi, przebaczenie nie jest czymś spontanicznym i naturalnym. Jednak nawet jeśli jest trudne, staje się ono doświadczeniem wyzwalającym, jeśli rozważa się je wychodząc od Boga. Zranione serce może go doświadczyć dzięki uzdrawiającej i odradzającej mocy miłości. Przebaczenie swoje pierwotne źródło ma w miłosiernej Miłości Boga. Nie należy tego mylić ze zwykłym darowaniem winy lub aktem prawnym w postaci amnestii. Jest to darmowy akt miłości. Nie można go zdobyć ani kupić. Jak modli się psalmista: «On odpuszcza wszystkie twoje winy, On leczy wszystkie twe niemoce... Miłosierny jest Pan i łaskawy, nieskory do gniewu i bardzo łagodny. Nie postępuje z nami według naszych grzechów ani według win naszych nam nie odpłaca» (Ps 103, 3.8.10). Dostrzegamy to, że Boże przebaczenie jest łaską, nadmiernym darem miłości, jest poza wszelkimi ludzkimi kalkulacjami i miarami. Tylko miłość nawraca serce. Miłość Boża jest tak potężna, że nawet ze zła potrafi

wydobyć dobro: «Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby czerwone jak purpura, staną się jak wełna» (Iz 1,18).

Przebaczenie ma moc regeneracyjną, jest jak nowy początek. Otrzymanie go jako daru od Boga daje nam niewypowiedziane, nieporównywalne z żadnym innym poczucie bycia kochanym w sposób wyjątkowy i niepowtarzalny. Otóż to. Jesteśmy kochani do głębi nas samych, właśnie tam, gdzie na to nie zasługujemy: w naszych grzechach, w naszej niewierności i niegodziwości. Czy ktoś taki zasługuje na miłość? Co w tym atrakcyjnego? Tylko Bóg jest zdolny kochać nas w ten sposób, przebacząc, a jedyne co możemy zrobić to pozwolić, aby jego dar przeniknął nasze serca.

Doświadczenie nowego życia dzięki przebaczeniu otrzymanemu w spotkaniu z Jezusem

Na kartach Pisma Świętego możemy zagłębić się w tajemnicę życia wielu osób przemienionych przez przebaczenie. Ich serca przemienione miłosierdziem Boga, otworzyły przed nimi nowe drogi życia. Ewangelie są pełne świadectw przebaczenia otrzymanego darmo i zaskakująco.

Dlatego konieczne jest przybliżenie serca i wpatrywanie się w Jezusa, aby zastanowić się czym jest Boże przebaczenie? W jaki sposób dociera ono do naszego serca? Jaka jest jego przemieniająca moc? Jaki owoc przynosi ono w życiu tych, którzy je otrzymują?

Widzimy to przede wszystkim w przepowiadaniu Jezusa za pośrednictwem przypowieści. Święty Łukasz w piętnastym rozdziale swojej Ewangelii zbiera trzy przypowieści Jezusa o miłosierdziu, które w domyślny sposób zawierają przebaczenie: przypowieść o zagubionej owcy, przypowieść o zagubionej drachmie oraz przypowieść o zagubionym synu, który powrócił do domu ojca. To Bóg zawsze nas uprzedza, nie poddając się czeka cierpliwie i wychodzi na spotkanie grzesznego człowieka. Nie karci go, nie jest bezwzględny policjantem. Przyjmuje grzesznika z miłością Ojca, na nowo ustanawia synowską relację, pozwala na nowo żyć godnością syna.

W każdej z tych przypowieści wybrzmiewa radość, która emanuje w owczarni pasterza, wśród przyjaciół i sąsiadów kobiety oraz w domu ojca. Radość z odnalezienia, kończąca się świętowaniem przy „muzyce i tańcu”, bo «trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się» (Łk 15,32). W rzeczywistości ta „śmierć” staje się zmartwychwstaniem, a „zaginięcie” przeradza się w radosne spotkanie.

Spotkania Jezusa sprawiają, że przebaczenie staje się bardziej widoczne w konkretnych sytuacjach życia ludzi. Paralytyk uzdrowiony przez Jezusa jest symbolem człowieka, któremu przebaczone. Uzdrawienie jest postrzegane jako znak przebaczenia: «Ufaj, synu! Odpuszczają ci się twoje grzechy»; «wstań i idź». Jezus podnosi go z porażki i otwiera przed nim możliwość ponownego wkroczenia w życie z nadzieją (por. Mt 9,1-8).

We wzruszającym spotkaniu jawno grzesznicy z Jezusem w domu faryzeusza (Łk 7,36-50), kobieta



kładzie się u stóp Jezusa, obmywa je swoimi łzami i namaszcza olejkami. Z miłością i czcią zawiera się całkowicie Jezusowi. Jezus przyjmuje ją taką jaka jest, nie potępiając jej. Uwalnia ją od stanu niewoli i bezlitosnego osądu innych. Mówi jej: «Twoje grzechy są odpuszczone», a ona może odejść w pokoju i odbudować z miłością swoje życie, dzięki otrzymanemu przebaczeniu. To samo widzimy w spotkaniu z Zacheuszem (Łk 1,1-10).

Przyjrzyjmy się nieco bardziej spotkaniu cudzołożnej kobiety z Jezusem (J 8,1-11). To scena dramatyczna, ale jednocześnie nacechowana niezrównaną pięknnością i wzruszającą czułością; scena która wzrusza i nie pozostawia obojętnym.

Uczeni w Piśmie i faryzeusze prowadzą do Jezusa cudzołożną kobietę nie po to, aby została zbawiona, ale aby została ukamienowana zgodnie z Prawem. Jest samotna, bezbronna, obnażona i upokorzona wobec wszystkich swoim grzechem, otoczona przez oskarżycieli. Nie tylko publicznie straciła honor, ale wkrótce straci życie. Możemy przypuszczać, że jej serce bije z niepokojem i pragnieniem: gdzie znajdę kogoś, kto przyjmie mnie z moimi głębokimi ranami? Gdzie mogę znaleźć kogoś, kto powie mi słowo prawdziwego wyzwolenia?

Jezus pochyla się nad kobietą i jej oskarżycielami tak jak ktoś, kto pochyla się nad ludzką słabością, symbolizowaną przez proch ziemi, na którym Jezus pisze i przyjmuje tę słabość na siebie. Na koniec wypowiada słowo przebaczenia: «Kobieto, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił? I Ja ciebie nie potępiam. - Idź, a od tej chwili już nie grzesz!» (J 8,10-11). Wystarczy kilka słów, aby zmienić życie!

Rzeczywiście, Jezus przywrócił cudzołożnicy utracone piękno jej życia: ocalił ją jako kobietę, w jej godności osoby ludzkiej, w jej człowieczeństwie, w jej kobiecości, w prawdzie jej oblubieńczej miłości, w prawdzie jej relacji z Bogiem i z innymi. To nowe życie!

Przebaczenie braterskie, które rozbraja, leczy i jedna serca oraz relacje

Dar przebaczenia, który otrzymujemy, należy dać także tym, którzy nam wyrządzają krzywdę. Jeśli zostanie on otrzymany, pozwala wkroczyć w nowe życie. Pamiętam skutek słów przebaczenia wygłoszonych przez syna, na pogrzebie jego ojca – słynnego włoskiego sędziego Vittorio Bacheleta, które zaniepokoiły i zszokowały „Czerwone Brygady”, które były odpowiedzialne za to morderstwo. Oto list od członka Czerwonej Brygady: «Zdałem sobie sprawę, że gdy spirala przebaczenia, spirala wolnej miłości zostanie uwolniona, nikt nie będzie w stanie jej zatrzymać. Staje się ona zarazą, światłem zapalającym się od spojrzenia do spojrzenia, od gestu do gestu, reakcją łańcuchową: oto cud, którego jestem dziś świadkiem. Mam tę nową świadomość, że jeśli uda mi się przemienić moje życie, stanie się to znakiem dla innych, a gdy oni zrobią to samo, ten znak rozprzestrzeni się i dotrze do innych!» Podsumujmy słowami Papieża Franciszka: «Przebaczenie to tlen oczyszczający powietrze zanieczyszczone nienawiścią, przebaczenie to antidotum leczące truciznę urazy, to sposób na rozładowanie gniewu i uleczenie wielu ludzkich chorób serca, które zanieczyszczają społeczeństwo». «Przebaczenie jest siłą, która wskrzesza nowe życie i dodaje odwagi, by patrzeć w przyszłość z nadzieją» – zarówno tym, którzy je otrzymują, jak i tym, którzy je ofiarowują.

Bogactwo i piękno przebaczenia otrzymujemy w sakramencie pokuty i pojednania. W centrum sprawowania tego sakramentu nie jest wyznanie grzechów, lecz raczej celebrowanie miłosiernej miłości Boga do każdego człowieka i celebrowanie daru przebaczenia. Dlatego nie jest to tortura, ale święto przebaczenia dla tych, którzy uznają się za pokornych grzeszników. Każdy mógłby zadać sobie pytanie: czy naprawdę kocham ten sakrament jako dar Boga i Jego miłosiernej miłości?

OBRZĘD SAKRAMENTU POKUTY I POJEDNANIA

Przygotowanie się do spowiedzi

Medytacja Papieża Franciszka o **rachunku sumienia**, wygłoszona w kaplicy Domu Świętej Marty, 4 września 2018 roku (za: L'Osservatore Romano, 05.09.2018).

Są dwa duchy, dwa sposoby myślenia, czucia, działania: ten, który prowadzi do Ducha Bożego i ten, który prowadzi do ducha światowego. I to dzieje się w naszym życiu: możemy powiedzieć, że wszyscy mamy te dwa „duchy”. Duch Boży, który zachęca nas do dobrych uczynków, do miłości, braterstwa, do uwielbiania Boga, poznania Jezusa, do czynienia dzieł miłosierdzia, do modlitwy – to pochodzi od Niego. I drugi duch – światowy, który prowadzi nas do próżności, pychy, samozadowolenia, plotkarstwa: to zupełnie inna droga.

Nasze serce – mówił pewien święty – jest jak «pole bitwy, wojny, gdzie walczą te dwa duchy». To jest „walka duchowa”. W życiu chrześcijańskim musimy walczyć o to, aby zrobić miejsce dla Ducha Bożego i wypędzić ducha świata.

Proponuję piękną modlitwę, którą możemy odmawiać codziennie przed pójściem spać: spójrz na ten dzień i zadaj sobie pytanie: za jakim duchem dzisiaj podążałem? Duchem Bożym czy duchem świata? To się nazywa rachunek sumienia: usłyszenie w sercu tego, co się wydarzyło w tej wewnętrznej wojnie i jak bronilem się przed duchem świata, który prowadzi mnie do próżności, do podłości, do wad,

do pychy, do tego wszystkiego. Jak bronilem się przed konkretnymi pokusami?

W tej modlitwie przed pójściem spać zapytaj siebie: jakie miałeś uczucia? Zidentyfikuj jaki duch doprowadził ciebie do tego uczucia, zainspirował ciebie do tego uczucia: czy jest to duch świata, czy Duch Boży? Wiele razy, jeśli będziemy ze sobą szczerzy, okaże się, że „dzisiaj byłem zazdrosny, miałem chciwość, zrobiłem to i to”. To jest duch świata.

To prawda: wszyscy toczymy w sobie tę walkę, ale jeśli nie rozumiemy, jak funkcjonują te dwa duchy, jak one działają, nie jesteśmy w stanie iść naprzód z Duchem Bożym, który prowadzi nas do poznania myśli Chrystusa i odkrycia sensu naszego życia. Mamy ten wielki dar, którym jest Duch Boży, ale jesteśmy słabi, grzeszni i jesteśmy także kuszeni

przez ducha światowego. W tej walce, wojnie duchowej, trzeba zwyciężać, tak jak Jezus, ale trzeba też wiedzieć, którą drogą podążamy. Właśnie z tego powodu tak przydatny jest rachunek sumienia. Wieczorne dokonanie podsumowania dnia i powiedzenie: „tak, dzisiaj tutaj byłem kuszony, tutaj zwyciężyłem, Duch Święty dał mi to natchnienie”. Krótko mówiąc, chodzi o znajomość tego co dzieje się w moim sercu.

Jak się spowiadać? Indywidualna celebrowanie sakramentu

Gdy przychodzisz jako penitent, kapłan przyjmuje cię z życzliwością, zwracając się do ciebie ze słowami zachęty i wsparcia. Jest on uobecnieniem miłosiernego Pana.

Razem z kapłanem wykonaj znak krzyża, mówiąc:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Następnie kapłan zachęci cię do ufności w miłosierdzie Boże następującymi albo podobnymi słowami:
Bóg niech będzie w twoim sercu, abyś skruszony w duchu wyznał swoje grzechy.

W zależności od sytuacji kapłan czyta lub mówi z pamięci tekst z Pisma Świętego, które głosi Boże miłosierdzie i wzywa do nawrócenia.

Rz 5, 8-9: Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni.

Wtedy możesz wyznać swoje grzechy. Jeśli zajdzie taka potrzeba ksiądz ci pomoże, stawiając odpowiednie pytania i udzielając odpowiednich porad. Kapłan zaprosi cię do wyrażenia skruchy, odmówienia pokuty lub innej podobnej modlitwy np.:

Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Tobie; Nie jestem już godzien nazywać się twoim synem. Boże, bądź miłosierny dla mnie grzesznika! (Łk 15,18-19; 18,13)

Albo:

Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mego! Uznaję bowiem moją nieprawość, a grzech mój jest zawsze przede mną. (Ps 51, 4-5)

Albo:

O Jezu, płonąca miłości, obym nigdy więcej Cię nie obraził! O mój drogi i dobry Jezu, z Twoją świętą łaską nie chcę Cię już obrażać ani nigdy więcej budzić Twojego wstrętu, ponieważ kocham Cię ponad wszystko. Jezu mój, Miłosierdzie, wybacz mi!

Kapłan wyciąga ręce (lub przynajmniej prawą rękę) nad twoją głowę i mówi:

Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła.

I ja odpuszczam tobie grzechy w imię ojca i syna, ✠ i ducha świętego

Odpowiedz: Amen.

Po udzieleniu rozgrzeszenia kapłan mówi:

Wysławiajmy Pana, bo jest dobry.

Odpowiedz:

Bo Jego miłosierdzie trwa na wieki.

Kapłan żegna cię, mówiąc:

Pan odpuścił tobie grzechy. Idź w pokój.



Świadek nawrócenia

Kevin Matthews

Kevin Matthews był znaną osobowością radiową w Chicago. Jego niepowtarzalny głos bawił dziesięć milionów słuchaczy tygodniowo, zwłaszcza w latach 80-tych i 90-tych. W 2008 roku zdiagnozowano u niego rzadką postać stwardnienia rozsianego. W tym samym czasie stracił popularność (podobnie jak radio, które przestawało być modne jako środek przekazu) i wkrótce został bez pracy. Potrójny cios: utrata pracy, nieuleczalna choroba i utrata statusu gwiazdy. Niósł to wszystko na swoich barkach, gdy doświadczył momentu zmieniającego życie.



gdy doświadczył momentu zmieniającego życie.

Pewnego dnia, gdy wysiadł z samochodu, aby kupić kwiaty w przyzwoitym stoisku niedaleko Chicago, zobaczył dużą figurę Maryi, Matki Jezusa, leżącą obok śmietnika. Posąg był rozbity, pęknięty na pół tuż poniżej pasa, a ręce Maryi były również połamane. Co więcej, ten porzucony posąg był brudny i pełen kurzu z powodu kontaktu ze śmieciem. W tym momencie Kevin pomyślał: «Maryja jest rozbita. Ja też jestem rozbity».

Kevin podniósł posąg i przyniósł go do domu. Tak narodziła się historia „Rozbitej Maryi”. Kevin kazał naprawić posąg, ale zachował połamane dłonie i inne „blizny”, aby przypominały mu o jego własnej kruchości i kruchości nas wszystkich.

Kevin przypisuje Maryi jego powrót do wiary katolickiej i przemianę życia. Łaska Boża i błogosławieństwo Maryi wybawiły go z rozpaczyny jaką przeżywał. Teraz opowiada on swoją historię w przepelnionych kościołach i przynosi figurę do świątyń, więzień, szpitali i innych miejsc, mówiąc o miłości Maryi do ludzi oraz zachęca do odmawiania różańca. Jego przesłanie jest proste: jest nadzieja dla załamanych i rozbitych na duchu. W 2019 roku ponad 1500 osób wzięło udział w czuwaniu przy wizerunku „Rozbitej Maryi” w Chicago, modląc się o pokój.

Świadek Kevina jest historią jego nawrócenia: przemiany z letniego katolika w entuzjastycznego propagatora nabożeństwa do Maryi i za Jej pośrednictwem poświęcenia się Jej Synowi. On sam powiedział: «Myślę, że jestem teraz fanatykiem Jezusa».

Jego historię można znaleźć w jego książce *Broken Mary: A Journey of Hope* (2017).

Świadekto przebaczenia *Gemma Capra Calabresi*

17 maja 1972 roku członek Lotta Continua (skrajnie lewicowej organizacji bojowej we Włoszech) zabił oficera policyjnego Luigiego Calabresiego, męża Gemmy Capra. Miała ona wówczas 25 lat, dwójkę małych dzieci, a trzecie było w drodze.

«Tego ranka 17 maja, kiedy ksiądz Sandro – proboszcz parafii San Pietro in Sala w Mediolanie, powiedział mi, że mój mąż zmarł, upadłam na sofę i całkowicie się załamalam. Patrzyłam na dom, przedmioty i wszystko nagle wydało mi się bezsensowne. Upadłam na tę sofę z rozdzierającym bólem, nawet fizycznym. Nie wiem ile godzin tam spędziłam. I nagle poczułam w sobie absurdalny spokój, niesamowitą wewnętrzną siłę. Jakby Bóg wziął mnie w swoje ramiona. Poczulałam jakby przebłyski, że nie jestem sama, że dam radę. Wtedy powiedziałam księdzu Sandro: „Odmówmy Zdrowaś Maryjo za rodzinę mordercy, która na pewno będzie cierpiała bardziej niż ja”.

Ta siła nie mogła pochodzić ode mnie. Był to dar wiary, która dla mnie do tego dnia była bardziej tradycją rodzinną. Chodziłam na msze, byłam w wolontariacie, ale w tej godzinie poczułam się bardziej kochana niż mogłam sobie wyobrazić. Było to bar-



dzo potężne światło, które towarzyszyło mi przez całe życie, szczególnie w momentach najbardziej bolesnych. Kiedy byłam zniechęcona i czułam, że sięgam dna, korzystałam z tego uczucia i nadal na nim polegałam. Nieuchronnie wracał do mnie ten moment i mówiłam sobie wtedy: „Wiesz Gemmo, Bóg istnieje, był blisko ciebie”. Doświadczyłam na własnej skórze, że wiara nie usuwa bólu i cierpienia, ale napełnia je znaczeniem, nadaje im sens, daje perspektywę nadziei.

Na nekrologu mojego męża zapisane były jedne z ostatnich słów Jezusa na krzyżu: „Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią”. Zauważ, że Jezus prosi Ojca, aby przebaczył swoim oprawcom. W tych słowach Bóg wskazał mi drogę, którą mam podążać. Zaraz po zamordowaniu Luigiego poczułam ulgę, bo Bóg natychmiast przebaczył za mnie i mogłam iść dalej ze spokojem. Arcybiskup Mediolanu kardynał Colombo powiedział na pogrzebie, że ten nekrolog był kwiatem złożonym na grobie Luigiego, który nigdy nie zwiędnie i zapewne w przyszłości przyniesie owoce.

Przebaczenie jest życiowym wyborem. Była to dla mnie długa i trudna droga, pełna wielu niepowodzeń. Miałam za sobą mroczne lata, pełne łez, rozpacz i gniewu. Powtarzałam sobie, że jako chrześcijanka muszę przebaczyć, ale było to racjonalnie bardzo trudne. Odkryłam, że przebacza się tylko sercem, a nie racjonalnością, rozumem, czy inteligencją. Przebaczenie jest to zatem dar i dajesz go z miłością.

To naprawdę jest wybór wewnętrzny i możesz, choć wiem, że to trudne, ale możesz nawet po potwornym bólu nadal kochać życie. Możesz nadal wierzyć w innych, nawet po zdradzie i oszczerstwach. Możesz zmienić swój osąd na temat ludzi, których widziałeś, tak jakby byli całym złem świata».

Uwaga: Tekst ten jest zbiorem wielu wywiadów, w których swoim świadectwem podzieliła się Gemma Capra Calabresi. Jej pełną historię można znaleźć w książce: *La crepa e la luce* (2023).

«Jak może trwać miłość, jeśli Bóg nie daje nam wytrwałości? Jak Pan da nam wytrwałość, jeśli Go nie poprosimy? A jak Go poprosimy bez modlitwy? Bez modlitwy nie ma komunikacji z Bogiem, potrzebnej aby zachować cnoty»

»

(św. Alfons Maria Liguori)



«Wkroczenie w nowe życie»

(Rz 6,4)

Założenia ogólne

Czuwanie w ramach inicjatywy 24 GODZINY DLA PANA odgrywa fundamentalną rolę, ponieważ jest charakterystyczne dla całego wydarzenia; dlatego zaleca się, aby było ono sprawowane w czasie wystawienia Najświętszego Sakramentu, podczas gdy jeden lub więcej kapłanów będzie w tym czasie dostępnych do sprawowania sakramentu pokuty i pojednania.

Inspiracją dla tego czuwania są słowa z Listu św. Pawła do Rzymian: «Wkroczenie w nowe życie» (por. 6.4), podkreślające, że otrzymane i udzielone przebaczenie pozwala człowiekowi nawrócić się i zmienić swoje życie. Autentyczne odrodzenie, nowe życie!

Wydarzenie 24 GODZINY DLA PANA jest ściśle związane z liturgicznym okresem Wielkiego Postu, a zwłaszcza z IV Niedzielą Wielkiego Postu, zwaną „Laetare”. Radość celebrowana w tym dniu wypływa z osobistego nawrócenia, pojednania z Bogiem i łaski otrzymanej w sakramencie pokuty i pojednania. Czytania niedzielne (2 Krn 36,14-16,19-23; Ps 137 (136); Ef 2,4-10; J 3,14-21) ukazują między innymi działanie łaski Bożej w historii, pomimo grzechów popełnionych przez człowieka. Zauważamy, że Bóg bogaty w miłosierdzie zawsze i dobrowolnie interweniuje, aby zbawić człowieka, nawet jeśli ten ponosi wyłączną odpowiedzialność za swoją własną porażkę ze złem.

Inicjatywa została podjęta właśnie w dniach poprzedzających IV Niedzielę Wielkiego Postu, aby dać wszystkim wiernym możliwość uwolnienia się od grzechów, przygotowując się w ten sposób na zbliżającą się Wielkanoc.

Podczas przebiegu inicjatywy 24 GODZINY DLA PANA, warto podkreślić treści wskazane powyżej. Jednak samo opracowanie oraz wybór tematów i fragmentów biblijnych pozostaje zawsze w gestii proboszczów i organizatorów wydarzenia, którzy w różnych częściach świata najlepiej znają potrzeby wiernych powierzonych ich duszpasterskiej trosce.

Pojednanie z Bogiem i ludźmi przywraca człowiekowi pokój. Wojny i

pokój nie są prostym owocem negocjacji politycznych, ale przede wszystkim dyspozycją ludzkich serc. W tym sensie każdy człowiek, a przede wszystkim każdy chrześcijanin jest odpowiedzialny za wojnę i pokój w społeczeństwach oraz między narodami. Misją nas wszystkich jest kultywowanie miłosiernego serca i szerzenie kultury przebaczenia i pokoju. W ramach inicjatywy 24 GODZINY DLA PANA nie może zabraknąć modlitwy o pokój i pojednanie między narodami będącymi w stanie wojny oraz między grupami społecznymi pozostającymi w konflikcie.



Z praktyki poprzednich lat widać, że inicjatywa zwykle odbywa się na trzy sposoby:

1. W małych wspólnotach, takich jak szpitale, więzienia lub w parafiach o stosunkowo małej liczbie wiernych. W tym przypadku cała inicjatywa zwykle odbywa się w piątkowy wieczór. Wydarzenie mogłoby rozpocząć Liturgia Pokutna. Następnie można wystawić Najświętszy Sakrament i poprzez cichą adorację eucharystyczną lub adorację prowadzoną przez grupę modlitewną (w zależności od możliwości i potrzeb wspólnoty) zaprosić wszystkich do sakramentalnego pojednania z Bogiem.
2. W większych parafiach (szczególnie na obszarach miejskich), w dekanatach lub tam, gdzie zdecydowano się na połączenie organizacji wydarzenia w wielu parafiach/wspólnotach. Piątkowy wieczór zaleca się rozpocząć Mszą Świętą lub Liturgią Słowa. Następnie odbywa się wystawienie Najświętszego Sakramentu i rozpoczyna się adoracja eucharystyczna, którą prowadzą różne grupy parafialne lub różne parafie. Osoby odpowiedzialne ustalają zarówno program całej adoracji, jak i czas jej trwania.
3. W kościołach katedralnych, bazylikach, sanktuariach lub w parafiach i miejscach kultu najbardziej znaczących dla Kościoła lokalnego. Wydarzenie to powinno być zorganizowane w sposób bardzo uroczysty, podkreślając tym samym powszechność Kościoła, który obchodzi je jednocześnie na całym świecie. Kościół powinien być otwarty także w nocy, a adorację eucharystyczną powinny na zmianę prowadzić różne grupy modlitewne i różne wspólnoty. Wskazane jest, aby ordynariusz i biskupi byli obecni przynajmniej na początku i na końcu wydarzenia, zapewniając także swoją dyspozycyjność podczas sprawowania sakramentu pojednania. Należy zapewnić stałą obecność jednego lub większej liczby księży gotowych do spowiadania.

Zawsze, jeśli to możliwe, grupa wiernych, specjalnie przeszkolonych i przygotowanych, może zapraszać osoby przechodzące obok kościoła do wejścia do świątyni i wzięcia udziału w wydarzeniu (szczególnie w kościołach znajdujących się w centrum miasta, w centrum historycznym lub turystycznym, w miejscach dużego napływu ludzi itp.). Proste zaproszenie, słowo powitania, wyjaśnienie wydarzenia, często stanowią okazję do rozpoczęcia znacznie poważniejszej rozmowy, stając się prawdziwym momentem ewangelizacji. Nierzadko wierni świeccy, zwłaszcza ci, którzy systematycznie szkolą się w różnych wspólnotach i grupach modlitewnych, mogą znakomicie służyć przygotowaniu do spowiedzi, rozmowie z osobami, które od dawna nie uczęszczały do kościoła i mogą czuć się niekomfortowo w bezpośrednim kontakcie z księdzem obecnym w konfesjonale.

W celu dostosowania czuwania do szczególnych potrzeb konkretnej wspólnoty (parafii, kaplicy szpitalnej, klasztoru, sanktuarium itp.) można wybrać pieśni. Aby pogłębić tematykę poruszoną w proponowanych tekstach biblijnych, proponujemy przygotować medytację lub wybrać jakieś świadectwa, w zależności od potrzeb i możliwości samej wspólnoty.

POCZĄTEK CZUWANIA LITURGIA POKUTNA

Podczas wejścia kapłana i asysty, zgromadzenie śpiewa hymn lub odpowiednią pieśń.

POZDROWIENIE WIERNYCH

K: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

W: Amen.

K: Miłosierdzie i pokój niech będą z wami wszystkimi.

W: I z duchem twoim.

K: Bracia i siostry, także dzisiaj miłosierny Jezus kieruje do nas słowo przebaczenia i zachęca nas do nawrócenia. Otwórzmy nasze serca, aby łaska Boża mogła w nas działać. Zawieramy nasze siostry i naszych braci, zwłaszcza tych, którzy oddalili się od Boga, aby w tych dwudziestu czterech godzinach w sposób szczególny poświęconych w całym Kościele pojednaniu, usłyszeli głos Zbawiciela, który chwytając nas za rękę, zaprasza każdego z nas do „wkroczenia w nowe życie”.

Przez kilka chwil wszyscy milczą. Następnie celebrans kontynuuje:

K: Módlmy się

Rozkłada ręce i mówi:

K: Ojcze, który uwolniłeś nas od grzechu i obdarzyłeś nas godnością Twoich przybranych dzieci, spójrz łaskawie na swoją rodzinę, aby wszyscy wierzący w Chrystusa otrzymać mogli prawdziwą wolność i wieczne dziedzictwo.

Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna,

który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego,

Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

Wszyscy odpowiadają

Amen.



LITURGIA SŁOWA

Pierwsze Czytanie..... Iz 43, 16-21

Czytanie z Księgi Proroka Izajasza

Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; który wiódł na wyprawę wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci. Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. Oto Ja dokonuję rzeczy nowej: pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napić mój lud wybrany. Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę.

L: Oto Słowo Boże

W: Bogu niech będą dzięki

Psalm responsoryjny: z Psalmu 102 (103)

Ref. Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia

Błogosław, duszo moja, Pana, *
i wszystko, co jest we mnie, święte imię Jego.
Błogosław, duszo moja, Pana *
i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach.

On odpuszcza wszystkie twoje winy *
i leczy wszystkie choroby.
On twoje życie ratuje od zguby, *
obdarza cię łaską i zmiłowaniem.

Miłosierny jest Pan i łaskawy, *
nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy.
Nie postępuje z nami według naszych grzechów *
ani według win naszych nam nie odpłaca.

Jak odległy jest wschód od zachodu, *
tak daleko odsuwa od nas nasze winy.
Jak ojciec lituje się nad dziećmi, *
tak Pan się lituje nad tymi, którzy cześć Mu oddają.

Aklamacja przed Ewangelią: JI 12.13

Chwała Tobie, Słowo Boże!

Nawróćcie się do Boga waszego,
On bowiem jest łaskawy i miłosierny
Chwała Tobie...

Ewangelia..... J 8,1-11

K: Pan z wami.

W: I z duchem twoim.

K: Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

W: Chwała Tobie, Panie.

Jezus natomiast udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On usiadłszy nauczał ich. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, tę kobietę dopiero pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz?» Mówili to wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus nachyliwszy się pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: «Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień». I powtórnie nachyliwszy się pisał na ziemi. Kiedy to usłyszeli, wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta, stojąca na środku. Wówczas Jezus podniósłszy się rzekł do niej: «Kobieto, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił?» A ona odrzekła: «Nikt, Panie!» Rzekł do niej Jezus: «I Ja ciebie nie potępiam. - Idź, a od tej chwili już nie grzesz!».

K: Oto Słowo Pańskie

W: Chwała Tobie Chryste.

Homilia

Wszyscy wstają



AKT POKUTY

Po krótkim milczeniu celebrans mówi:

K: Ufając w miłosierdzie naszego Pana, który nas nie potępia, ale zawsze zaprasza nas do życia w łasce, wyznajemy nasze grzechy.

K: Panie, który zostałeś posłany, aby uzdrowić skruszonych w sercu, zmiłuj się nad nami.

W: Zmiłuj się nad nami.

K: Chryste, który przyszedłeś zzywać grzeszników, zmiłuj się nad nami.

W: Zmiłuj się nad nami.

K: Panie, który siedzisz po prawicy Ojca, aby się wstawiać za Twoim ludem, zmiłuj się nad nami.

W: Zmiłuj się nad nami.

K: Niech się zmiłuje nad nami Bóg wszechmogący i odpuściwszy nam grzechy doprowadzi nas do życia wiecznego.

W: Amen.

MODLITWA PAŃSKA

K: Prośmy Ojca niebieskiego, aby odpuścił nam grzechy i zachował nas od złego:

W: Ojciec nasz, któryś jest w niebie:

święć się imię Twoje,

przyjdź Królestwo Twoje,

bądź wola Twoja

jako w niebie, tak i na ziemi.

Chleba naszego powszedniego

daj nam dzisiaj.

I odpuść nam nasze winy,

jako i my odpuszczamy

naszym winowajcom.

I nie wódź nas na pokuszenie,

ale nas zbaw ode złego.

ZNAK POKOJU

K: Drodzy bracia i siostry, pojednani łaską Bożą otrzymaną przez Jezusa Chrystusa, przekazmy sobie znak pokoju.

Wszyscy według miejscowego zwyczaju okazują sobie wzajemnie pokój i miłość.

WYSTAWIENIE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

Następuje wystawienie Najświętszego Sakramentu oraz rozpoczyna się prowadzona adoracja eucharystyczna, która potrwa do zakończenia inicjatywy 24 GODZINY DLA PANA.

Następuje czas spowiedzi i rozgrzeszenia indywidualnego.

Na zakończenie czuwania następuje uroczyste błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. W niektórych miejscach, zwłaszcza tam, gdzie inicjatywa 24 GODZINY DLA PANA przebiegała w sposób uroczysty i kończyła się w sobotni wieczór, można bezpośrednio po czuwaniu odprawić Mszę Świętą IV Niedzieli Wielkiego Postu lub I Nieszpory IV Niedzieli Wielkiego Postu.

PRZEBIEG CZUWANIA

Tekst ten jest propozycją, którą należy następnie skonkretyzować i dostosować, w zależności od lokalnych tradycji.

Biorąc pod uwagę czas trwania czuwania, liczbę uczestników, możliwości organizacyjne i inne czynniki, prowadzenie adoracji eucharystycznej mogłoby odbywać się ze zmianą tematyczną po każdej godzinie.

W czasie celebracji czuwania powinny być chwile cichej modlitwy przed Najświętszym Sakramentem.

SCHEMAT CZUWANIA

Po wystawieniu Najświętszego Sakramentu następuje chwila ciszy, po której zespół muzyczny śpiewa. Po śpiewie następuje czytanie z Pisma Świętego:

Czytanie z Księgi Proroka Izajasza(1,10,16-20)

Słuchajcie słowa Pańskiego, wodzowie sodomscy, daj posłuch prawu naszego Boga, ludu Gomy! «Obmyjcie się, czyści bądźcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przeście zrobić zło! Zaprawiajcie się w dobrem! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! - mówi Pan. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby czerwone jak purpura, staną się jak wełna. Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dóbr ziemskich będziecie zażywać. Ale jeśli się zatniecie w oporze, miecz was wytępi». Albowiem usta Pańskie [to] wyrzekły.

Oto Słowo Boże.

Pozostajemy w milczeniu.

ŚWIADECTWO/MEDYTACJA

Następnie proponowane jest świadectwo nawrócenia. Takie świadectwo może powiedzieć osoba, która pragnie podzielić się tym, jak Pan dotknął jej serca łaską przebaczenia. Alternatywnie można przeczytać świadectwo Gemmy Capra Calabresi lub Kevina Matthews, znajdujące się w tej broszurce. W przypadku braku możliwości przedstawienia świadectwa, można zaproponować tekst medytacyjny np.:

św. Augustyn, Objasnienie Psalmu 35

Chrystus źródłem i światłem życia

A więc, bracia, zostańmy synami ludzkimi, pokładajmy ufność pod opieką jego skrzydeł i upajajmy się bogactwem jego domu. Jak potrafiłem, tak powiedziałem i widzę, jak potrafię, ale jak widzę, wypowiedzieć nie potrafię. «Upojani zostaną zasobnością domu twego, napoisz ich potokiem twoich rozkoszy». Potokiem jest woda płynąca bystro. Będzie to prąd miłosierdzia Bożego, aby zrosić i upoić tych, którzy obecnie pokładają swą ufność w cieniu jego skrzydeł. Jakaż to jest owa rozkosz? Niczym potok napawający spragnionego. Kto zatem teraz pragnie, niechaj pokłada

ufność; kto pragnie, niech ma nadzieję, napojony osiągnie rzeczywistość. Zanim posiadzie rzeczywistość, niechaj pragnie nadzieją. «Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni» (Mt 5,6).

Jakimże źródłem zostaniesz zroszony i skąd płynie potok jego rozkoszy? «Albowiem u ciebie – rzecz – jest źródło żywota». Kto jest zdrojem żywota, jeśli nie Chrystus? Przyszedł do ciebie w ciele, ażeby zwilżyć twe spragnione wargi. Pokładającego nadzieję nasyci, ponieważ spragnionego skropił rosą. «Albowiem u ciebie jest źródło żywota, w światłości twojej oglądać będziemy światłość». Tu na ziemi czym innym jest źródło, a czym innym światłość. Nazywaj to jak chcesz,

ponieważ nie jest to tym, czym je nazywasz. Nie potrafisz bowiem znaleźć odpowiedniej nazwy, nie obejmiesz jedną nazwą. Jeżeli powiesz, że jest to tylko światło, to ci powiedzą: Wobec tego niesłusznie powiedziano mi, abym łaknął i pragnął. Czy ktoś bowiem zebrze o światło? Słusznie powiedziano mi: «Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą» (Mt 5,8). Skoro jest światłem, muszę przygotować oczy. Nadstaw i wargi, gdyż to, co jest światłem, jest również zdrojem. Zdrojem, ponieważ nasyci spragnionych; światłem, ponieważ oświeca ślepych. Skąd czasami światłość, czasami źródło. Czasami potok płynie i w ciemności. Czasami w pustelni palić cię będzie słońce, nie znajdziesz źródła. Zatem te dwie rzeczy mogą tu występować osobno. Tam się nie zmęczysz, ponieważ jest zdrojem, nie zostaniesz pogrążony w ciemności, ponieważ jest światłem.

Po świadectwie/medytacji śpiewa się pieśń i następuje moment cichej modlitwy.

Następnie możemy przystąpić do modlitwy wstawienniczej odmawianej przez całe zgromadzenie.



MODLITWA DO MATKI BOŻEJ

Niepokalana Dziewico!
Przychodzimy do Ciebie z sercami rozdartymi pomiędzy nadzieją i udręką.
Potrzebujemy Ciebie, Matko nasza!
Przede wszystkim chcemy Ci podziękować,
bo w ciszy, jak jest to w Twoim zwyczaju, czuwasz nad tym miastem,
które dziś otula Cię kwiatami, aby wyznać Ci swą miłość.
W ciszy dniem i nocą czuwaj nad nami:
w rodzinach, z ich radościami i troskami – dobrze o tym wiesz;
w miejscach nauki i pracy; w instytucjach i urzędach publicznych;
w szpitalach i domach opieki; w więzieniach; w tych miejscach, gdzie ludzie żyją na ulicach;
w parafiach i wszystkich wspólnotach naszego Kościoła.
Dziękujemy za dyskretną i stałą obecność,
która daje nam pociechę i nadzieję.
Wiesz, potrzebujemy Ciebie Matko,
ponieważ jesteś Niepokalanym Poczęciem.
Twoja Osoba, sam fakt, że istniejesz
przypomina nam, że zło nie ma ani pierwszego, ani ostatniego słowa;
że naszym przeznaczeniem nie jest śmierć, ale życie,
nie jest nienawiść, ale braterstwo, nie jest konflikt, ale harmonia,
nie jest wojna, ale pokój.
Patrząc na Ciebie, czujemy się utwierdzeni w wierze,
którą różne wydarzenia czasami wystawiają na próbę.
A Ty Matko, zwróć swoje miłosierne oczy
na wszystkie narody uciskane przez niesprawiedliwość i biedę,
wystawione na próbę przez wojnę i ponownie wciągnięte w spiralę przemocy.
I pomóż nam na drodze edukowania i oczyszczania,
rozpoznawania i przeciwdziałania zagnieżdżonej przemocy
w naszych sercach i umysłach,
prosić Boga, aby nas od tego wybawił.
Pokaż nam jeszcze raz, o Matko, drogę nawrócenia,
ponieważ nie ma pokoju bez przebaczenia
i nie ma przebaczenia bez pokuty.
Świat zmienia się, jeśli zmieniają się serca;
i każdy musi powiedzieć: zacznę od mojego serca.
Ale tylko Bóg może zmienić ludzkie serce
Jego łaską: tą, w której Ty Maryjo,
jesteś zanurzona od pierwszej chwili.
Łaską Jezusa Chrystusa, Pana naszego,
którego zrodziłaś w ciele,
który dla nas umarł i zmartwychwstał, i na którego Ty zawsze wskazujesz.
On jest zbawieniem dla każdego człowieka i świata.
Przyjdź, Panie Jezu!
Niech nadejdzie Twoje królestwo miłości, sprawiedliwości i pokoju!
Amen.

(z Modlitwy Papieża Franciszka przed obrazem *Salus Populi Romani*, ogłoszonej 8 grudnia 2023 roku)

Kontynuowany jest śpiew i trwanie na cichej modlitwie, aż do końca czuwania.

W zależności od czasu trwania całego czuwania, przedstawiony schemat można powtarzać, zmieniając czytania biblijne i pieśni, przeplatając je świadectwami, rozważaniami i modlitwami.

Ze względu na okres liturgiczny Wielkiego Postu zalecane byłoby uwzględnienie także Drogi Krzyżowej. Można zaproponować modlitwę Różańca świętego i/lub Koronkę do Bożego Miłosierdzia.

Niektóre fragmenty biblijne, które można wykorzystać: Psalm 51 (wezwanie i prośba pokutnika); Łk 6, 27-38 (miłość nieprzyjaciół); Kol 1,9-14 (modlitwa o znajomość Boga potwierdzoną życiem).

Alternatywnie zarówno do indywidualnego wykorzystania, jak i do celebracji wspólnotowej, proponuje się *Lectio divina*, której propozycja znajduje się poniżej, lub katechezę Papieża Franciszka na temat przebaczenia – podaną następnie po *Lectio*.

Lectio Divina do Rz 6, 1-14

Możemy i chcemy wkroczyć w nowe życie. Każdy, kto doświadcza zmartwychwstania Jezusa jako wydarzenia przemieniającego życie, rozumie, że możliwe jest życie w nowy sposób. To wyzwanie dla nas wszystkich: nie żyć już pod ciężarem przyzwyczajęń, ale rozpocząć nową drogę, tą, którą podążymy wiążąc się z miłością Pana. Nowa droga wiedzie przez największy przejaw tej miłości: Ojciec wskrzesił Jezusa, wyzwolił Go z więzów śmierci i przez Niego uwolnił nas od dawnych przyzwyczajęń, to znaczy od grzechu, który uczynił nas niewolnikami samych siebie, naszego „ego”. Nie ma już miejsca na grzech, gdy łaska Boga, miłosierdzie Ojca przychodzi do nas i zalewa nas jak rzeka, która czyni nasze serca owocnymi. Jeśli grzech będzie na nas napierał, mamy Ducha Świętego, który nas broni, przyprowadzając nas z powrotem do Ewangelii Jezusa i odnawiając nasze życie. Duch nie pozwoli nam pozostać niewolnikami grzechu, jeśli ponownie grzech zapuka do naszych drzwi, ponieważ Jezus, który umarł i zmartwychwstał, na zawsze wymazał w nas moc zła i ciemności. Paweł mówi: «Jesteśmy poddani łasce» (w. 14).

Weźmy fragment listu świętego Pawła do Rzymian (6,1-14). Przeczytajmy uważnie ten fragment – najlepiej dwa razy. Natychmiast zdajemy sobie sprawę, że Paweł od razu mówi o tym, że nasze życie zjednoczone jest z życiem Jezusa Chrystusa (wersety 1-5). Następnie określane są skutki i wyciągane są konsekwencje, jakie płyną z naszego zjednoczenia z Nim (odpowiednio wersety 6-11 i 12-14). Inaczej mówiąc, najważniejsze jest to, że żyjąc na tym świecie możemy poznać Jezusa i budować z Nim osobistą przyjaźń, a dzięki Niemu poznać Boga Ojca. Jezus jest podobny do Ojca we wszystkim, w swoim sposobie bycia, w propozycjach, które nam daje, w swoich zachowaniach i postawach. Kto zna Syna, zna także Ojca. Z drugiej strony, każdy kto poznaje działanie Ojca i Syna, może podjąć życie na wzór Jezusa.

Wersety 1-5 pokazują, że punktem wyjścia jest chrzest. Paweł nawiązuje do sakramentu nowego życia, zanurzenia w wodzie dokonanego w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, poprzez który stajemy się chrześcijanami. Ten kto przyjmuje chrzest, przechodzi przez śmierć i zmartwychwstanie: gdy zanurza się w wodzie w chrzcielnicy lub pochyła głowę, aby była ona trzykrotnie polana wodą święconą, jest to jakby śmierć, a kiedy wynurza się lub podnosi głowę, to jest to jakby zmartwychwstanie. W ten sposób, są to jak gdyby drugie narodziny, a ten kto przyjmuje chrzest, odwzorowuje w swoim życiu śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. W rzeczywistości chrzest jest

odrodzeniem się do pełni życia, które daje nam Bóg, abyśmy byli podobni we wszystkim do Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał. Przychodząc na świat rodzimy się z ojca i matki, ale przez chrzest odradzamy się z Boga przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym, w ten sposób stajemy się częścią wspólnoty chrześcijańskiej, świętego Kościoła Bożego.

Skutki chrztu są w nas natychmiastowe. Wyjaśnienie znajdujemy w wersetach 6-11. Tutaj obraz zaproponowany przez apostoła Pawła jest obrazem dawnego człowieka. Byliśmy ludźmi poddanymi naszemu „ego”, byliśmy „starzy” na ciele i duchu, dlatego działał w nas grzech. Nie wiedzieliśmy jak uwolnić się od tego wszystkiego co nas krępowało i postarzało, mimo że nie mieliśmy jeszcze tylu lat. Potem przyszedł do nas Pan Jezus i kazał nam zmienić naszą drogę życia. Dawny człowiek, którym byliśmy, rozpląnął się dzięki Panu Jezusowi, który umierając na krzyżu sprawił, że umarliśmy dla naszego „ego”.

Sekretem było utożsamienie się ze śmiercią Jezusa, uczestnictwo w Jego śmierci, która sprawiła, że obumieramy na drodze naznaczonej grzechem: obojętności, lenistwa, arogancji, niepoahamowanych pragnień, przemocy, nienawiści, nie pamiętania o innych, zwłaszcza o biednych. Jednak umierając z Jezusem mieliśmy życie. Jezus nas odkupił. Byliśmy w otchłani pozbawionego sensu życia, w którym braliśmy pod uwagę jedynie poszczególne impulsy, które tak naprawdę nigdy nie wstrząsnęły naszymi sercami. Byliśmy wazonami glinianymi, dziurawymi u podstawy, a woda płynęła powoli i wylewała się, wskutek czego zostaliśmy pozbawieni duchowej energii i siły potrzebnych do czynienia dobra. Zmartwychwstały Jezus sprawił jednak, że umarliśmy dla grzechu i dzięki Niemu zakosztowaliśmy życia w Nim, dla Niego i z Nim. Śmierć nie ma nad Nim władzy i dlatego zmartwychwstaniemy bez zobowiązań wobec śmierci, lecz tylko wobec Tego, który uwolnił nas od śmierci i grzechu. Nasza rzeczywistość jest tylko taka: żyjemy «dla Boga w Chrystusie Jezusie» (w. 11).

Jeśli więc żyjemy ukierunkowani na Boga, zjednoczeni z Jezusem Chrystusem, nie jest możliwe, aby grzech miał miejsce w naszych sercach, umysłach i uczynkach. To jest ostateczna konsekwencja wynikająca z naszego rozważanego fragmentu (w. 12-14). To prawda, że czasami grzech może doprowadzić nas do potknięcia, ale natychmiast zdajemy sobie z tego sprawę i aby wyjść z trudności, znajdujemy duchowe środki takie jak: intensywniejsza modlitwa, sakrament pokuty, czytanie Słowa Bożego. Apostoł Paweł bez ogródek oznajmia, że «grzech nie powinien nad wami panować» i dodaje: «skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce» (w. 14). Są to słowa o wielkiej wadze: łaska Jezusa jest silniejsza niż Prawo Mojżesza. Śmierć i jej giermek – grzech, nie pokonają tego, kto nosi w sobie siłę Ewangelii. Osoba, która ufa Panu i darowi Jego miłosierdzia, nie wątpi, że zostanie uchroniona od zła i grzechu wraz ze wszystkimi towarzyszącymi temu pragnieniami. Trzeba jedynie ofiarować siebie w wierze i miłości Bogu, który wskrzesza umarłych i pozwala nam wkroczyć w nowe życie.

Katecheza Papieża Franciszka o przebaczeniu (Anioł Pański, 17 września 2023 roku)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj Ewangelia mówi nam o *przebaczeniu* (Mt 18, 21-35). Piotr pyta Jezusa: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?» (w. 21).

Liczba siedem w Biblii wskazuje na pełnię, a zatem Piotr jest bardzo wielkoduszny w przesłankach swojego pytania. Jednak Jezus posuwa się dalej i odpowiada mu: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy». Mówi mu zatem, że kiedy się przebaczają, nie kalkuluje się, że dobrze jest przebaczając wszystko i zawsze! Właśnie tak, jak postępuje Bóg względem nas i do czego są powołani ci, którzy są szafarzami Bożego przebaczenia – trzeba przebaczając zawsze. Mówię to często kapłanom, spowiednikom: *przebaczajcie zawsze*, tak jak Bóg przebaczają.

Jezus wyjaśnia następnie tę rzeczywistość za pomocą przypowieści, która również wiąże się z liczbami. Król na prośbę sługi darowuje mu dług dziesięciu tysięcy talentów – jest to wartość przesadna, ogromna, oscylująca między 200 a 500 tonami srebra – przesadna. Był to dług, którego nie sposób było spłacić, nawet pracując przez całe życie; a jednak ów pan, który przywołuje na myśl naszego Ojca, umarza go z czystej „litości” (por. w. 27). Takie jest serce Boga – przebaczają zawsze, gdyż Bóg jest litościwy. Nie zapominajmy o tym, jaki jest Bóg – jest bliski, litościwy i czuły; taki jest styl Boga. Później jednak ten sługa, któremu został darowany dług, nie okazuje żadnego miłosierdzia względem innego sługi, który jest mu winien sto denarów. Również to jest pokaźna suma, równoważna blisko trzymiesięcznego wynagrodzenia – to dla wyrażenia, że przebaczanie sobie nawzajem kosztuje! – lecz w żadnej mierze nieporównywalna z poprzednią sumą, którą pan darował.

Przesłanie Jezusa jest jasne – Bóg przebaczają w sposób bezgraniczny, ponad wszelką miarę. Taki jest, działa powodowany miłością i bezinteresownie. Boga nie można kupić, Bóg jest bezinteresowny, jest całkowicie bezinteresowny. My nie możemy Mu odpłacić, lecz kiedy przebaczamy bratu lub siostrze, naśladujemy Go. Przebaczenie nie jest zatem dobrym uczynkiem, który można wypełnić albo go nie wypełnić – przebaczanie jest podstawową kondycją tych, którzy są chrześcijanami. Każdemu czy każdej z nas zostało bowiem „przebaczone” – nie zapominajmy o tym, otrzymaliśmy przebaczenie, Bóg oddał za nas życie, i w żaden sposób nie możemy wynagrodzić Jego miłosierdzia, którego On nigdy nie wycofuje z serca. Jednak, odpowiadając na Jego bezinteresowność, a mianowicie przebaczając sobie nawzajem, możemy o Nim dawać świadectwo, zasiewając wokół nas nowe życie. Bowiem bez przebaczenia nie ma nadziei; bez przebaczenia nie ma pokoju. Przebaczenie jest tlenem, który oczyszcza atmosferę skażoną nienawiścią, przebaczenie jest środkiem zaradczym, uzdrawiającym z jadów urazy, jest sposobem na rozładowanie gniewu i uleczenie wielu chorób serca, które skażają społeczeństwo.

Zadajmy sobie zatem pytanie: czy wierzę, że otrzymałem od Boga dar niezmiernego przebaczenia? Czy odczuwam radość, wiedząc, że On jest zawsze gotowy mi przebaczyć, kiedy upadam, także wtedy, gdy inni nie przebaczają, nawet kiedy ja sam nie potrafię sobie przebaczyć? On przebaczają: czy wierzę, że On przebaczają? A także: czy z kolei ja potrafię przebaczyć temu, kto mi wyrządził krzywdę? W związku z tym chciałbym wam zaproponować małe ćwiczenie – niech każdy z nas spróbuje teraz pomyśleć o kimś, kto nas zranił, i prosimy Pana o siłę, by mu przebaczyć. I przebaczmy mu z miłości do Pana – bracia i siostry, to wyjdzie nam na dobre, przywróci pokój w sercu.

Oby Maryja, Matka Miłosierdzia, pomogła nam przyjąć Bożą łaskę i przebaczają jedni drugim.

XI 24 GODZINY DLA PANA

8-9 marca 2024

«Wkroczenie w nowe życie»

(Rz 6,4)

Pomoc duszpasterska



DYKASTERIA DO SPRAW EWANGELIZACJI

SEKCYJA DO SPRAW PODSTAWOWYCH
ZAGADNIEŃ EWANGELIZACJI W ŚWIECIE

<http://www.evangelizatio.va/>